

Rabbit&Podol, Piksy

Refren.

Robie disco razem bawić się do rana,
Bokiem lecę AMG jak wielka fala,
DJ wrzuca Lady Pank i bez końca,
polewają drinki nam nie dają kosza,

Podol.

Piksy. piksy. piksy, oczy krążą w moim świecie,
barman polej wody przecież, to dopiero jest początek,
wbija do nas piękna, tak cudowna że aż pękam,
w środku coś się grzeje we mnie, to moje serce,

W moich oczach tylko piksy, spoko nie kumasz bez spiny,
dla ciebie mój łeb jest zryty, jakbym gadał sobie z cieniem,
w mojej głowie wszystko lata, jakbym miał jakiś atak,
nuta zrobiona przez fazę to co wyjdzie czas pokaże.

Refren.

Robie disco razem bawić się do rana,
Bokiem lecę AMG jak wielka fala,
DJ wrzuca Lady Pank i bez końca,
polewają drinki nam nie dają kosza. /x2

Rabbit.

Lece i lecę i robię tu szum,
walisz te pikse i lecisz na klub,
wszystko zamknięte a ludzi jest tłum,
podchodzi do mnie lala mówi daj na luz,
dzisiaj tu wypije ale za 500 stów,
dobrze się wybawię ale dosyć stów,
no dosyć stów, no chodźmy już,
bo zamkną klub.

wchodzę z mordeczką ty mówisz że idol,
chciałabyś wszystko bo Rabbit nawinął,
płonie ten parkiet a Podol z dziewczyną,
myśli czy tańczyć czy iść z nią piwo,
mieszam już słowa bo żyje z rozkminą,
czy jesteś tak bardzo tak głupią dziewczyną,
serce jest zimne jak sub zero,

Refren.

Robie disco razem bawić się do rana,
Bokiem lecę AMG jak wielka fala,
DJ wrzuca Lady Pank i bez końca,
polewają drinki nam nie dają kosza.